

TYGODNIK MIESZCZAŃSKI

CZASOPISMO SPOŁECZNE i POLITYCZNE.

ORGAN MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIEŁĘ.

PRENUMERATA:
w Krakowie i na prowincyi w całej monarchii
austr.-węg. wynosi z przesyłką pocztową dla
„Tygodnika Mieszczańskiego”
rocznie Kor. 4-80 i półrocznie Kor. 2-40
kwartalnie Kor. 1-20.
Numer kosztuje 10 halerczy.

Wychodzi co niedzielę.
Nabywać można we wszystkich agencjach
dziennikowych.
Rękopisów nie zwraca się.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą od wiersza
petitowego 12 hal. — Nadesłane 80 hal.

Administracja i Redakcja „Tygodnika Mieszczańskiego”: ulica św. Krzyża L. 7, Kraków.

W IMIĘ BOGA — KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI!

Patrz ostatnie ogłoszenie. - Telefon Nr. 2233.

Rocznica powstania Listopadowego.

Zbliża się bohaterów narodu pamiątka.

Myśl polska ulata w przeszłość i z moglił budzi tych, którzy przed ośmioma dziesiątkami lat z szabłą w ręku usiłowali odebrać „co nam obca przemoc wzięła”.

I stają przed nami ci wojownicy wolności.

Widzimy ich hufce sprawne, słysząc tętent koni, szcęk oręża, huk armat. W zamęcie walki bująją sztandary, na których Orzeł biały rozpiął skrzydła do lotu.

Cały naród obiega okrzyk: Do broni!

I idą coraz nowe zastępy na bój o wolność, o niepodległość Ojczyzny.

Strugą teje się krew polska, krew nasza.

Ważą się losy wojny narodowej.

Lecz nie nadeszła jeszcze godzina wyzwolenia.

I jeszcze po tem powstaniu Listopadowem dźwięnie się naród i pochwyci za broń. Pokolenie za pokoleniem będzie słało kwiat młodości polskiej na pola walki.

Lecz po coraz nowych bohaterskich czynach uledez musimy i coraz srozsze znosić prześladowania.

Odwrócił Bóg od nas Swe oblicze. Skazani na pokutę długą za winy przodków i nasze, chodzimy w żałobie, z tęsknotą w duszy do dnia wolności. Wrogowie zabierają nam ziemię, zabierają język, zabierają wiarę przodków. Zapełniły się więzienia i lochy sybirskie wiernymi synami Ojczyzny.

Lecz gdy nadchodzi rocznica bitew o Ojczyznę, otwierają się groby i wstają z nich duchy wojowników, którzy oddali życie za sprawę wolności.

I od moglił idzie ku nam głos, wzywający do nieustępnego obrony praw narodu, przestrzegający przed zwątpieniem i przed poddaństwem moralnym.

Słyszmy Was, duchy ojców naszych. Nie skłonimy dobrowolnie karków pod jarzmo zaborcy. Czekamy chwili, która nas powoła iść w Wasze ślady.

Mieszczanin polski pozostanie wiernym tym ideałom, które wiodły szyki zbrojne na pole bitew i chwały.

Nowy rozbiór Polski.

W najbliższych tygodniach ma się dokonać w Dumie rosyjskiej akt nowego gwałtu na Polsce. Ziemię chełmską zamierzają Rosyanie oderwać od polskich gubernii lubelskiej i siedleckiej Królestwa Polskiego, a przyłączyć do prowincyi o przeważającej ludności wyznania schyzmatycznego, aby przez kościół rosyjski wynarodowić tę część polskich krajów, dotąd opierającą się wpływowi rosyjskiemu.

Sam rząd rosyjski zdaje sobie sprawę z tego, że ten nowy rozbiór Polski może wywołać powi-

Klub Rękodzielniczo - Mieszczański urządza w niedzielę dnia 26-go Listopada 1911 roku o godzinie 7-mej wieczorem w sali własnej w Krakowie przy ulicy św. Krzyża L. 7

WIECZOREK LISTOPADOWY

Z PROGRAMEM: Zagajenie: Radca Józef Gorecki. — Odczyt wygłosi Wielm. Pan Prof. Grabowski, następnie deklamacja i chór.

Wszystkich Członków i życzliwych dla ruchu rękodzielniczo - mieszczańskiego Komitet zaprasza do wzięcia udziału. — Wstęp wolny bezpłatny. **KOMITET.**

kłania dyplomatyczne, gdyż całość ziem polskich w granicach zaborów poręczył traktat wiedeński, a oderwanie Chełmszczyzny byłoby zamachem na postanowienia tego traktatu. Obawy z tego powodu wypowiada rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow, ale w Dumie przeważa nastrój wrogi dla Polaków i większość jej nie daje posłuchu przestrogom Sazonowa.

Twierdzą, że już w połowie grudnia zapadnie w Dumie uchwała, rozszarpująca na nowo żywe członki naszej ojczyzny.

Zabór rosyjski, skrupowany i ubezwładniony nie może wystąpić z takim protestem przeciw zamierzonemu gwałtowi, aby mu skutecznie zapobiegł. Dochodzą tylko głuche wieści, że Bhełmszczyzna nie da się oddzielić od krain polskich bez krwi rozlewu. Znowu więc ziemia ta nasiąknie krwią obrońców wiary i ojczyzny.

W zaborze austriackim moralne poddaństwo, głoszone przez zwyrodniałych polityków polskich, zatrzuwa naród i powstymuje jego samoobronę. W sprawie chełmskiej nie ruszyło się dotąd Koło polskie w Wiedniu, chociaż z trybuny parlamentarnej mogło odezwać się do sumienia Europy.

Jedynie we Lwowie zawiązały się komitety obrony Chełmszczyzny i rozwijają energiczną akcję. Komitet kobiet polskich wydał odezwę w kilkunastu językach do parlamentów państw, podpisanych pod uchwałami traktatu wiedeńskiego, wzywającą do interwencji. W Węgrzech delegat tego komitetu p. Stamirowski poruszył całą prasę i obudził zainteresowanie tą sprawą w kołach politycznych. Także wśród parlamentarzystów we Francyi, we Włoszech, w Grecyi, w Norwegii powiodło się kwestyę chełmską wyjaśnić i zjednać sympatyę dla Polski.

Młodość lwowska rozjeżdża się na wsie i zwołuje wiece ludowe, na których przedstawia zbrodniczy gwałt, dokonywany przez Rosyę na narodzie polskim.

Także i w miastach prowincjonalnych odbywają się podobne zebrania.

A na wszystkich tych zgromadzeniach zapadają rezolucye, wzywające Koło polskie, by wystąpiło przeciw straszemu bezprawiu, dokonywanemu na naszym narodzie.

Czyż Kraków ma milczeć? Czyż mieszczaństwo krakowskie obojętnie patrzeć będzie na to, jak 800.000 ludności polskiej w ziemi chełmskiej oddadzą na łup zmoskwiczenia popom rosyjskim, jak odrębywać będą kawał żywego ciała z narodu polskiego?

Wspominaliśmy ze czcią bohaterów, którzy nieśli życie w ofierze w powstaniach. Czyżby nas samych nie stać było na odruch protestu przeciw nowej grabieży rosyjskiej?

Więc klub rękodzielniczo - mieszczański, który tak pięknie sprawuje przewodnictwo w naszym mieszczaństwie zwoła zebranie protestujące i spowoduje także z Krakowa rezolucyę do Koła polskiego.

Lecz na rezolucyach nie kończy się nasze zdanie. Społeczeństwo musi sobie uświadomić, że w naszych oczach popełnia Rosya nowy czyn gwałtu i zaboru i utrwalić ten fakt w pamięci, aby nie patrzeć ze zdziwieniem na dalsze wypadki które sprawa chełmska spowoduje.

Ruszczenie miast.

Rada szkolna okręgowa w mieście Krakowie otrzymała po raz pierwszy reprezentanta ruskiej ludności. W Krakowie, mieście czysto polkiem, zasiędzie w Radzie szkolnej Rusin!

Nad takim faktem nie można przejść w milczeniu do porządku dziennego i słusznie zapytano w prasie, skąd do tego przyszło.

A wyjaśnienia, które dano w odpowiedzi, wcale nie uspokajają, przeciwnie, zatrwożyć powinny.

Stwierdzono, że w Krakowie przy ostatniej konskrypcyi zapisano przeszło 1.600 mieszkańców wyznania grecko-katolickiego i że wobec tego z mocy ustawy reprezentanta tego wyznania do Rady szkolnej zamianował konsystorz grecko-katolicki w Przemysłu!

Dalej wyjaśniono, że ten niespodziewany przyrost ludności ruskiej pochodzi z napływu robotników ruskich do miasta.

Zaczyna się więc na dobre inwazyja Rusinów i do Krakowa. Niedługo będziemy mieli, a nawet już mamy w mieście naszym kwestyę ruską.

Bo jeśli nie będzie systematycznej obrony, można napewno przewidzieć, że ten obecnie 1 procent ludności grecko-katolickiej będzie szybko wzrastał z każdym dziesięcioleciem i że po kilku dziesiątkach lat możemy się znaleźć w położeniu bardzo kłopotliwym.

Jeden głos ruski w Radzie szkolnej krakowskiej, to dopiero początek. Gdyby w Krakowie wprowadzono czteroprzymiotnikowe głosowanie i system proporcjonalny, na 100 radnych należałoby się wyznaniu grecko-katolickiemu 1 radny już obecnie. Za kilka dziesiątek lat moglibyśmy się doczekać w sali ratuszowej muzyki obstrukcyjnej ruskiej.

Restauracya Hotelu „pod Różą” Róg ulicy Floryańskiej i św. Tomasza

odnowiona, urządzona z komfortem, poleca się P. T. Przejazdnym, — kuchnia na maśle, smaczna i zdrowa, wina krajowe i zagraniczne. **Piwo prawdziwe Okocimskie i Pilzneńskie B. B.** — Ceny umiarkowane. Obsługa szybka i staranna. Bufet bogato zaopatrzone. Przyjmuje się zamówienia na wesela i zebrania towarzyskie. — Telefon do użytku P. T. Gości! — O liczne łaskawe odwiedziny uprasza z poważaniem **WŁADYSŁAW BOGACKI**, kierownik.

Specyaly

Likier żołądkowy

„MONOPOL KRAFTBITTER“

firmy S. J. Kanitzer w Wiedniu

Wina węgierskie firmy J. Palugyay i Synowie w Preszburgu,

Wina francuskie „Eduard Gränning i Ska w Bordeaux,

Cognac węgierski „Pierre Dékaný i Ska w Budafok,

poleca

Władysław Kunze,
dom handlowy, Kraków, Kołataja 2
Telefon Nr. 1003.

„SZATNIA”
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków
Stawkowska 14

poleca na sezon
jesienny i zimowy

wszelkiego rodzaju ubiory męskie
oraz uniformy dla pp. studentów.

specjalność:
ubrania sportowe.

Ze Lwowa.

Lwów, 21 listopada.

Sprawa podkupienia gminy przez kupca tutejszego G. Starka w nabyciu kamienicy przy ul. Kilińskiego była w ubiegłym tygodniu główną sensacją Lwowa. Rada miejska wystąpiła do walki przeciw chciwemu zyskowi kupcowi i p. Gabryel Stark, jeśli był na galerii ratuszowej, nasłuchiwał się dość nieprzyjemnych rzeczy. Na drugi dzień powtórzyło tę polemikę kilkanaście pism miejscowych i cały Lwów wziął p. Starka na języki.

Istotnie, aby po dwóch tygodniach od kupna kamienicy żądać od gminy aż pół miliona odstepnego, na to trzeba wielkiej odwagi kupieckiej. P. Gabryel Stark jest odważnym kupcem, ale reprezentacja miejska także nie lubi żartować, gdy chodzi o tak ważne interesy miasta, jak obecnie. Wyszukiwano więc sposoby na zuchwalca, który miastu wypowiada wojnę.

Przypomniano sobie, że ulica Kilińskiego z powodu ciasnoty tamuje komunikację na najgłówniejszej linii ruchu osobowego i uchwalono rozszerzenie tej ulicy o 6 metrów. Ofiarą ma paść kamienica nowonabyta, która po odjęciu jej 6 metrów od frontu z ulicy Kilińskiego w części głównej przy ulicy Hetmańskiej skurczyłaby się do szerokości kilku metrów. Wdrożono kroki o wywłaszczenie kamienicy w drodze przymusowej.

Na tem nie koniec. Magistrat zastanawia się nad tem, czy nie odmówić wykłutej kamienicy światła elektrycznego i gazowego, a na Radzie wołano, by magistrat zajął się stosunkami sanitarnymi w kawiarni wiedeńskiej, które są nieznośne a tylko przez wzgląd na osobę jej właściciela dotąd były tolerowane. Naturalnie, gmina nie zapomni i o tej werandzie, którą na swym gruncie za małą opłatę pozwoliła wystawić kawiarni.

Publiczność życzy powodzenia w tej wojnie gminie, bo od niego zależy, czy Lwów ma uzyskać jeden z najpiękniejszych placów, a na nim grunwaldzkie muzeum sztuki. A z nastrojem opinii publicznej muszą się liczyć i władze. P. Gabryel Stark może więc oczekiwać się bardzo lichego końca swej spekulacji i zamiast półmilionowego zysku ponieść grube straty.

Obok tej afery Starka miała gmina do załatwienia drugą przykrą sprawę. Dawny dyrektor tramwaju elektrycznego p. Karn, obecnie w Wiedniu zamieszkały, zaskarżył miasto o należytość 115 tysięcy kor. za udzielenie fachowych dorad przy organizacji służby tramwajowej przy rozszerzeniu sieci tramwajowej. Czynności te wykonywał kilkakrotnie za życia ś. p. Małachowskiego i ś. p. Michalskiego i otrzymał na interwencję parę tysięcy koron tytułem zwrotu podróży. W kilka lat później gdy obaj ci prezydenci zmarli, p. Karn nagle przypomniał sobie, że oprócz kosztów podróży należy mu się od miasta suma stu piętnastu tysięcy kor. za opinie rzeczoznawcze. Gdy mu odmówiono tej zapłaty, wystąpił z procesem. W drodze ugody krakowskim targiem pretensję przepołowiono i uchwalono dać p. Karnowi 60 tysięcy, chociaż wszyscy radni są przekonani, że mu się nic nie należy, lub chyba bardzo mało.

Tak to łupią gminę ze wszystkich stron.

Więcej, niż sprawy gminne, podnieca umysł ważna sprawa narodowa i oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego. W pośrodku ruchu protestującego stanął gorętszy odłam młodzieży akademickiej, grupujący się w towarzystwie „Kuznica”. Z nią łączy się komitet kobiet polskich pod przewodnictwem p. Dulębianki. Popiera usilnie fronda ludowa, której przywódca p. Dębski zawiązał ściślejsze stosunki z „Kuznicą”. Z pism codziennych prawie wyłącznie „Kurjer Lwowski” zamieszcza w tej sprawie odezwy i artykuły.

Gdy się jest w gronie tej „niepodległościowej” młodzieży z „Kuznicą”, rześniej bije serce i przypominamy sobie wtedy, że i my tak czuliśmy gorącą niewolę polityczną narodu, gdy nam było lat dwadzieścia parę i gdy jeszcze nie chłodziło naszego zapału życie. Zanim poczęły nam siwieć głowy, moglibyśmy współzawodniczyć z dzisiejszymi mówcami niepodległościowymi. Burzyła się i w nas krew polska i nasze dłonie sięgały po broń i myśmy byli gotowi na każdą pobudkę do oddania życia dla ojczyzny i my pragnęliśmy umierać śmiercią walecznych i wolnych. Więc gdy dziś wsluchujemy się w te hasła, wzywające do bezpośredniej walki o niepodległość narodu, każdy z nas starszych odbywa spowiedź generalną swej duszy i bada, dla czego tak się zmieniliśmy i czy należy nam wracać do młodzieńczych marzeń, czy też tym chłodem.

który nas ogarnął, znieść młode pokolenia i studzić jego porywy bojowe. Zapewnie nie każdy jednak odpowie na te pytania i rozpocznie się znowu walka Młodych i Starych, która już tyle razy dzieliła nasze społeczeństwo.

Aresztowanie dwóch dyrektorów. Krach i likwidacja Banku parcelacyjnego we Lwowie.

Dyrektorowie Banku parcelacyjnego w likwidacji, Dr. Jan Deskur i Zygmunt Pożnański, zostali we środę po południu, na polecenie sądziego śledczego, aresztowani i odstawieni do sądu karnego.

Z początkiem roku 1909 byłoby doszło do zupełnego bankructwa Banku parcelacyjnego, gdyby nie akcja banków lwowskich z Bankiem krajowym na czele. Wzięły w niej udział Bank hipoteczny, Zakład kredytowy i gal. Kasa oszczędności. Wówczas w Banku parcelacyjnym było wkładek członków, przeważnie włościan, na sumę 2 milionów K. Gdyby wówczas ogłoszono konkurs, chłopci straciliby byli wszystkie swoje udziały. Aby temu zapobiedz, wspomniane banki zagwarantowały u rządu pożyczkę 2-milionową. Z tej pożyczki wypłacono chłopom oszczędności. Przedtem już zawiązał się komitet ratunkowy, który złożył kilkadziesiąt tysięcy koron. Najwięcej dał podobno pos. Długosz.

Likwidacja Banku parcelacyjnego, prowadzona przez komisję likwidacyjną, niema nic wspólnego z obecnymi dochodzeniami sądowymi, zaś śledztwo sądowe nie będzie miało wpływu na tok likwidacji. Przed objęciem likwidacji przez komisję, sąd zabrał wszystkie księgi Banku, tak, że komisja rozpoczęła urzędowanie zupełnie od nowa.

Do komisji likwidacyjnej należą pp.: dyrektor Banku kraj., Dr. Zgórski i II. dyrektor Padewski, dyr. Banku dla handlu i przem., Dr. Steczkowski, dyr. Adamski, dyr. Fruchtmann, adw. Dr. Grzesik (syndyk), pos. Lewakowski, Tomaszewski, Fryling i Dr. Kolischer.

Likwidacja odbywa się prawidłowo. Wszystkie majątki Banku się sprzedają i była nadzieja, że się to do roku skończy. Udziały członków przepadły i prawdopodobnie członkowie będą musieli dopłacać.

Pierwszym prezesem Banku był prof. Jan Pawlikowski. Gdy jednak Bank przeszedł w ręce ludowców, ustąpił. Tuż przed likwidacją prezesem był Dr. Szymon Bernadzikowski, a jego zastępcą p. N. Ulmer.

We środę po południu zjawiła się w Banku komisja likwidacyjna i poczyniła zarządzenia, aby czynności likwidacyjne nie były zatamowane.

Co życie niesie.

Błyskawiczne zmiany ministrów.

Jeszcze nie rozpatrzyli się nowi ministrowie w gabinecie hr. Stuerghka w swem urzędowaniu, a już zaszła konieczność zmian w gabinecie. Tekę rolnictwa bierze z rąk Zaleskiego prof. Braf, tekę skarbu z rąk Mayera Zaleski, ministerstwo dla Galicyj obejmuje nowy reprezentant Koła Polskiego. Błyskawicznie zmieniają się ministrowie, lecz położenie w parlamencie zawsze to samo, zawsze zabagnione sporem czesko-niemieckim.

Przemiany w Kole Polskiem.

I w Kole Polskiem w ubiegłym tygodniu szybko dokonywały się ważne zmiany tak, że obserwator uważny tych wypadków, miał wrażenie, jak gdyby był na przedstawieniu kinematografu.

Przedewszystkiem mieliśmy nareszcie jawne posiedzenie Koła, o którym dano do pism obszerne sprawozdanie.

Na tem posiedzeniu wycofano się z wielu dawniejszych uchwał, przyjętych w kraju z niezadowolaniem.

Tak ponownie rozpatrywano wnioski posła Buzka o upaństwowienie polskich szkół średnich w Orłowej, Białej i Czortkowie.

Cofnięto dawną uchwałę, że Koło nie kompetuje o drugie miejsce w gabinecie hr. Stuerghka.

Posłom z miast pozwolono głosować za dowozem mięsa argentyńskiego.

Może to i na dobre wyjdzie, że w Krakowie, który w sprawie ruskiej okazuje zupełny brak uświadomienia niebezpieczeństw, otrzymaliśmy na rozporządzenie przemysłowego władcy ruskiego członka Rady szkolnej Rusina.

To powinno stworzyć oczy tym, którzy chcą patrzeć.

A fakt ten nie jest lokalnym, lecz objawem ogólnej w kraju tendencji ruszczenia miast. Wskutek różnych politycznych przeobrażeń wieś się wydłubła, a do miast napływają rzesze robotnicze, żądne pracy i chleba.

Gdyby panowały stosunki braterskie między oboma narodami, od wieków ten kraj zamieszkałymi, byłoby rzeczą naturalną, że dajemy pracę i chleb w miastach tak Polakom, jak i Rusinom. Lecz wśród zacieklej walki Rusinów, którzy nas nie za braci, lecz za wrogów uważają i którzy krok za krokiem chcą nas wypierać z naszych siedzib odwiecznych, obowiązek obrony narodowej każe podawać pracę i chleb przedewszystkiem swoim, nie tym, którzy nas z taką namietnością zwalczają. Trudno przecież tolerować takie stosunki, że chłop polski wędruje do Prus na zarobki, a chłop ruski zaludnia coraz więcej miasta polskie.

Trzeba więc bronić miast naszych przed zalewem ruskim i stawić przeciw niemu wcześniej tamy.

O tem pamiętać powinni wszyscy, którym zależy na utrzymaniu polskiego charakteru naszych miast.

Uгода z Rusinami.

Prezes Koła Polskiego, p. Biliński, zwrócił się do parlamentarnego klubu ruskiego z propozycją nawiązania nieobowiązujących rokowań w sprawie reformy wyborczej i innych kwestii spornych w celu przygotowania stałego porozumienia obu narodów.

Na tę propozycję odpowiedział klub ruski, że zgadza się jedynie na rokowania obowiązujące, do których Koło Polskie miałoby upoważnienie i że z Polakami Rusini mogą traktować ugodowo tylko te sprawy, które należą do kompetencji Sejmu, w tych zaś sprawach, które należą do parlamentu wiedeńskiego i do rządu, chcą traktować bezpośrednio z rządem, że wreszcie nasamprzód musi być załatwiona sprawa sejmowej reformy wyborczej, co do której Rusini stanowczo obstają przy postulatach, wyrażonych przez posłów ruskich w Sejmie.

To oświadczenie klubu ruskiego tłumaczy jako zupełne zerwanie wszelkich rokowań, Koło Polskie bowiem, ani jego prezydium nie posiada pełnomocnictwa do obowiązujących układów z Rusinami, a Polacy muszą stać przy tem żądaniu, aby bez ich udziału rząd nie wchodził w żadne rokowania z Rusinami.

Tak pesymistyczne interpretowanie deklaracji ruskiej wydaje nam się nieuzasadnionem. Wynika z niej tylko to, że częściowe porozumienie może nawiązać z Rusinami nie Koło Polskie, lecz komisja dla reformy wyborczej, która, jako delegowana ze wszystkich klubów sejmowych polskich, ma dostateczne upoważnienia. Co do samych postulatów ruskich, niepodobna uważać je za ostatnie słowo i nie jest wykluczony kompromis na podstawie ustępstw obu stron.

W każdym razie widoki porozumienia są bardzo słabe.

Wobec tego trzeba oczekiwać podczas sesji Sejmu, zapowiadanej na styczeń, dalszego ciągu hałaśliwej obstrukcji ruskiej.

Ale, być może, że Rusini jeszcze zmieniają swe stanowisko, bo sparaliżowanie działalności Sejmu większe szkody wyrządza dla narodowych interesów ruskich, niż dla interesów ludności polskiej.

Są jednak i takie domniemania, że Rusini przez obstrukcję dążą do rozwiązania Sejmu, obiecując sobie przy nowych wyborach zdobycie większej liczby mandatów, a przynajmniej odebranie mandatów moskalofilom na rzecz partii ukraińskiej, która chce uchodzić za jedyną przedstawicielkę narodu ruskiego.

Nie brak przypuszczeń, że z myślą rozwiązania Sejmu, dla dania tej satysfakcji ukraińcom, pogodziły się sfery decydujące.

Pewną rolę odgrywa w tych kombinacjach obecne ustosunkowanie stronnictw polskich. Blok rządowy, w którym przeważają wpływy konserwatystów, przy nowych wyborach liczy na zwycięstwo. W nowej kadencji jeszcze bardziej skarykaturowałby reformę wyborczą. Ale rachuby mogą zawieść. Wybory przynioszą czasem niespodziankę nawet przy usilnem poparciu rządu, któregooby oczywiście nie brakło blokowi.

NOWOŚĆ! Dla wygody P. T. Publiczności KASA otwarta cały dzień od godziny 8-jej rano do 7-jej wieczór bez przerwy. **NOWOŚĆ!**

Centralny Bank
czeskich kas oszczędności



Ústřední Banka
- - českých spořitelen - -

Filia w Krakowie. - - - - - Wchód od ulicy św. Jana.

Wkłady oszczędności około koron 115.000.000.

WADYA i KAUCYE

Podatek rentowy opłaca bank
z własnych funduszy.

WKLADKI na rach. bieżący 4 1/2 %
i książeczki do 4 1/2 %

Wszelkie transakcje bankowe w ramach statutu.

Przekazy, akredytywy, inkasa na wszystkie miejsca krajowe, zagranicza i zamorskie. Kupno i sprzedaż obcych walut, monet i wszelkich papierów wartościowych.

Najtańsze przekazywanie pieniędzy do Ameryki za pośrednictwem własnych banków: Bank of Europe, Nowy York, Bohemia, akcyjny bank w Pradze.

Największy magazyn pończoch wełnianych, bielizny, fil d'Écosse i jedwabnych. Skarpetki męskie i dziecięce. Szaliki na szyję i rączki-kozki. — Piędy angielskie etc. etc. —
 Bluzki wełniane, Spodnie włóczkowe, trykotowe, welniane i wielbłądzie, Bolera z rękawami lub bez, z welny owczej, Czapki włóczkowe damskie i dla dzieci do sportów zimowych, Rękawiczki angielskie włóczkowe i welniane, trykotowe, damskie, męskie i dziecięce, Skarpetki męskie i dziecięce. Szaliki na szyję i rączki-kozki. — Piędy angielskie etc. etc. —
 Mitynki czyli ogrzewacze pulsów. — Ogrzewacze kolan, nóg, ciała. Szale i chustki wełniane. —
 polecają
 na sezon jesienny i zimowy
 „Pod Jaszczurami”
 Kraków, Rynek ś. L. 8

Wogóle zaznaczyło się polepszenie stosunku narodowych demokratów do innych grup w Kole Polskiem i nie tylko nie ignorowano już tych posłów, ale nawet odegrali oni w tym czasie bardzo wybitną rolę w obradach Koła.

Rzecz zdumiewająca, że właśnie narodowi demokraci wystąpili z wnioskiem, aby wyznaczenie kandydata na ministra dla Galicyi pozostawić ludowcom, jako najsilniejszej grupie w Kole.

Zdaje się, że narodowi demokraci dokonali zwrotu w stronę ludowców, którzy dla nich byli najgroźniejszymi przeciwnikami, aby usunąć na bok Germana, mającego apetyt na ministerstwo.

Kandydaci na ministrów.

Cała galeria kandydatów na ministrów przesunęła się przed nami w przeszłym tygodniu. Z urzędników przemknął się Kniaziołucki i Galecki. Z parlamentarzystów był już blisko fotelu ministeryalnego p. Leo, który od tak dawna wzdycha za drugą rangą. I byłby dopiął celu, gdyby nie ta niezgoda wśród demokratów, która ich zawsze rozprasza w chwilach ważnych. Odłam neofitów politycznych, odłam byłych narodowych demokratów, a obecnie gwardystów p. Bobrzyńskiego i rządu wysunął przeciw p. Leo kandydaturę p. Germana, wodza swego. Było to wyzwaniem do walki grupy narodowo-demokratycznej, która nigdy nie wybaczy, że p. German opuścił jej obóz. I narodowi demokraci, aby nie dopuścić do tryumfu p. Germana, rzucili się w objęcia najzacieklejszych wrogów, ludowców. Prezes tej grupy, hr. Skarbek, oznajmił w Kole, że ministerstwo dla Galicyi należy się ludowcom, jako najliczniejszej frakcyi Koła. Na takie orzeczenie musiało się zgodzić całe Koło. I ministerstwo uciekło tuż z przed nosa p. Leo i p. Germanowi.

Wśród ludowców nie brakło kandydatów. Na chwilę błysły nazwiska Stapińskiego, Kędziora i Wróbla. Na chwilę zdawało się, że Wróbel już dozdobił się ministerstwa na podwórku stronnictwa ludowego. Nagle w ciągu następnej nocy znowu zmienia się sytuacja. Wróbla odpędzono od dziobania, a wszedł w cafej okazałości p. Długosz.

Wyjątkowy kandydat.

Największe szanse zostania ministrem dla Galicyi miał radca dworu Kędzior, ludowiec, nieposzlakowanego charakteru politycznego, gorliwy dróg wodnych galicyjskich obrońca, człowiek, szanowany przez wszystkich.

Lecz p. Kędzior zrobił rzecz, niepraktykowaną w Kole i parlamencie. Ofiarowanej mu rangi ministeryalnej nie przyjął i żadnymi namowami nie dał się zachwiać w tem postanowieniu.

Prawdziwie wyjątkowy człowiek, który zaszczyt przynosi stronnictwu ludowemu. Gdy inni dobijali się o tekę ministeryalną, chociaż ich nie chciano, Kędzior nie chciał zostać ministrem, chociaż go ministrem koniecznie zrobić chciano.

A przytem co za wyjątkowa u niego skromność. Motywował odmowę tem, że jako młody parlamentarzysta nie czuje się na siłach, aby sprostać zadaniu. Wróblowi musieli to samo inni powiedzieć, sam o sobie tego nie myślał, chociaż obok Kędziora jest zerem.

Także i p. Stapiński pchał się na fotel ministra, aż doczekał się tego, że cesarz powiedział: „To niemożliwe!“

Jakże odbija od tych ludzi p. Kędzior.

Bodaj jak najwięcej było takich.

Zarzucić mu można jednak przesadę w skromności. Kogo powszechny głos powołuje na pewien posterunek publiczny, ten nie powinien wątpić w swe siły, bo największą siłą jest zaufanie współobywateli.

Minister Długosz.

Ministrem dla Galicyi został wiceprezes stronnictwa ludowego, p. Długosz. Jest to osobistość bardzo sympatyczna. Znającym stosunki wiadomo, że nie należał on do bezwzględnych wielbicieli p. Stapińskiego i zachodziły między nimi nawet poważne różnice. Ofiarność p. Długosza na cele publiczne jest wielka, a praca dla ludu owocna. Nominację jego powitały wszystkie stronnictwa przychylnie, co ułatwi mu pracę na nowym posterunku obywatelskim, za jaki sam uważa ministerstwo dla Galicyi.

Zyczymy p. Długoszowi, by jako ministrowi, tak samo mu się praca darzyła, jak na innych polach, na których miał szczęśliwą rękę.

I p. Leo nie zostanie w Wiedniu.

Z powodu pominięcia p. Leo przy awansie posłów na ministrów, wyrażamy szczerze ubolewanie. Bo p. Leo, zostawszy nadal zawieszony między Wiedniem a Krakowem, jak Twardowski w obłokach, będzie ciągle prawil kazania o zgodzie między rękodzielnikami, którą równocześnie będzie rujnował przez popieranie samowoli ekonomy. Jest pod tym względem niepoprawnym. Szkoda, że nie został ministrem dla Galicyi i nie zamieszkał już na stałe w Wiedniu.

Możeby zrobiono go bodaj szefem sekcijnym w jakim ministerstwie.

Wybory w Drohobyczu.

Za parę dni rozegra się ostatni akt strasznej tragedji drohobyckiej. Wyborcy orzekną, czy ma ponownie otrzymać mandat p. Loewenstein, za którym agitacja bezwzględna kliki Feuersteinów doprowadziła do rzezi bezbronnych ludzi. Podobno największe szanse ma p. Loewenstein.

Podczas wyborów tym razem, jak nam donoszą, wojsko nie będzie pełniło straży, lecz żandarmerya. Zamówiono do Drohobycza na wybory 260 żandarmów. W lokalach głosowania, jako komisarze wyborczy, będzie funkcjonowało sześciu starostów z innych powiatów. Miejscowy starosta został zupełnie usunięty od czynności wyborczych.

Przy takich zarządzeniach zapewne obejdzie się bez ponownego rozlewu krwi.

Mówią jednak, że zwycięstwo p. Loewensteina będzie równoznaczne ze zwycięstwem rodziny Feuersteinów, trzęsącej gminą całą, którą głos opinii publicznej oskarża, jako moralną sprawczynię rozruchów krwawych. Feuersteinom należałoby się usunięcie od wpływów wraz z ich pupilem p. Loewensteinem, który jest jednym z głównych faktorów bloku rządowego stronnictwa, a w sprawie Rydziny odegrał rolę, dotąd niezupełnie wyjaśnioną.

Wszelako nie tak będzie, jakby pragnęło sumienie narodu, ale jak się podoba c. k. blokowi galicyjskiemu i Feuersteinom.

Zresztą zobaczymy.

Do braci z przedmieść.

Połączenie gmin okolicznych z Krakowem powinno się przyczynić do rzetelnego zdemokratyzowania miasta. Przybywa nam w tych gminach żywość cenny, nie zepsuta obcą kulturą, międzynarodową, która w śródmieściu się rozwiłmożnia, żywość nawskroś polski, chrześcijański, żywość ludowy.

Toteż wielkiem zadowoleniem nas napawa, że te przedmieścia szybko zorientowały się w nowym położeniu, wytworzonym w Wielkim Krakowie, że poznały się na farbowanych lisach i obłudzie c. k. demokratów i gdy tylko rozwinęliśmy nasz sztandar chrześcijański, narodowy i ludowy, zaraz ku nam się garna.

W tych zastępach przedmiejskich pokładamy wiele nadziei i witamy je, jako braterskie hufce, które spieszą z pomocą mieszczaństwu i rękodzielnikom, przyniesionym stopą samowolnych autonomicznych despotów i smaganym ekonomicznym batem różnych rajfurów politycznych.

Witajcie, mili towarzysze broni! Gdy staniemy razem w zwartym szyku, musi wkrótce runąć ta cała przemoc i to bezprawie, które chcą spętać samodzielne życie rękodzielnikó-mieszczan i uczynić nas i was stadem owiec, postrzyganych przez egoistycznych przedsiębiorców.

W imię Boże i w imię narodu, który potrzebuje wolnych obywateli, nie niewolników, witamy was bracia.

W imię równych praw was witamy!

Nie po to przyłączono podmiejskie gminy, aby były terenem eksploatacyi dla śródmieścia. Przedmieściom należy się równa troska o urządzenia publiczne, jak centrum miasta. Potrzeba na przedmieściach bruków, kanalizacji, oświetlenia, wodociągów, tramwajów, czystości, służby sanitarnej, policyi targowej, szkół, domów robotniczych i wielu instytucji gminnych. Za zwiększone ciężary, które przyjęły gminy przyłączone, mają one prawo żądać inwestycyi miejskich w wielkim stylu.

I to wszystko otrzymamy, musimy otrzymać. Tylko trzeba jednności i karności w naszych szeregach. Urządźmy szereg zgromadzeń po przedmieściach w celu omówienia potrzeb lokalnych najważniejszych i zorganizowania dla każdego przedmieścia komitetu rękodzielniczo-mieszczańskiego.

Tymczasem niech nasz organ, „Tygodnik Mieszczański“, będzie łącznikiem między nami.

Więc rażno do pracy! Niech każdy z naszych przyjaciół werbuje nowych towarzyszy, by powstała jak najrychlej duża armia, która obali twierdzę dotychczasowej niesprawiedliwej gospodarki i zatknie w mieście naszym sztandar postępu i wolności obywatelstwa.

Naprzód bracia! — Bóg i Ojczyzna z nami!

Dla gmin przyłączonych do Krakowa

Wyciąg zmiany ustaw wodociągowych dla stoł. król. miasta Krakowa, obowiązujące w dzielnicach: X. Zakrzówek, XII. Półwie Zwierzynieckie, XIII. Zwierzyniec, XVII. Krowodrza, XVIII. Warszawskie, XIX. Grzegórzki-Piaski.

Dzielnica IX.

Gmina m. Krakowa przyrzeka uwolnić właścicieli obecnie istniejących domów parterowych w gminie Ludwinów, (Zwierzyniec, Krowodrza, Warszawskie) od obowiązku połączenia tych domów z wodociągiem miejskim na okres lat dziesięciu, od dnia inkorporacyi liczyć się mający i nie żądać od nich w tym okresie opłat wodociągowych od domów z wodociągiem nie połączonych.

Właściciele domów parterowych, istniejących w czasie wcielenia gminy Ludwinów (Zwierzyniec, Krowodrza, Warszawskie) do miasta Krakowa o ile te zostaną w okresie przejściowym połączone z wodociągiem miejskim jakoteż właściciele wszystkich, w tym okresie powstałych domów nowych, mają uiszczać opłaty wodociągowe według ustawy obowiązującej w mieście Krakowie.

Dz. X. Zakrzówek.

Gmina miasta Krakowa przyrzeka uwolnić właścicieli wszystkich, obecnie istniejących domów w Gminie Zakrzówka z Kapelanką od obowiązku połączenia tych domów z wodociągiem miejskim na okres lat 10, od dnia inkorporacyi liczyć się mający i nie żądać od nich w tym okresie opłat wodociągowych od domów z wodociągiem nie połączonych.

Właściciele domów, istniejących w czasie wcielenia gminy Zakrzówka z Kapelanką do miasta Krakowa, o ile te zostaną w okresie przejściowym połączone z wodociągiem miejskim, jakoteż właściciele wszystkich w tymże okresie powstałych domów nowych mają uiszczać opłaty wodociągowe według ustawy obowiązującej w mieście Krakowie, o ile w dotyczących ulicach rury wodociągowe będą założone.

Dz. XII. Półwie.

Gmina miasta Krakowa przyrzeka uwolnić właścicieli obecnie istniejących domów parterowych w gminie Półwie Zwierzynieckie od obowiązku połączenia tych domów z wodociągiem miejskim na okres lat 6, od dnia inkorporacyi liczyć się mający i nie żądać od nich w tym okresie opłat wodociągowych od domów z wodociągiem nie połączonych. Właściciele domów parterowych, istniejących w czasie wcielenia gminy Półwie Zwierzynieckie do miasta Krakowa, o ile te zostaną w okresie przejściowym połączone z wodociągiem miejskim, jako też właściciele wszystkich w tymże okresie powstałych domów nowych mają uiszczać opłaty wodociągowe według ustawy obowiązującej w mieście w Krakowie.

Dz. XIX. Grzegórzki-Piaski.

Gmina miasta Krakowa przyrzeka uwolnić właścicieli wszystkich, obecnie istniejących domów, w gminie Grzegórzki-Piaski od obowiązku połączenia tych domów z wodociągiem miejskim na okres lat 10, od dnia inkorporacyi liczyć się mający i nie żądać od nich w tym okresie opłat wodociągowych od domów z wodociągiem nie połączonych. Właściciele domów, istniejących w czasie wcielenia gminy Grzegórzki-Piaski do miasta Krakowa, o ile te zostaną w okresie przejściowym połączone z wodociągiem miejskim, jako też właściciele wszystkich w tymże okresie powstałych domów nowych mają uiszczać opłaty wodociągowe według ustawy obowiązującej w mieście Krakowie.

FUTRA
wszelkiego rodzaju

(72)

poleca

Markus Tigner = 28 Grodzka 28

Wielki wybór żakietów, płaszczy futrzanych, garniturów i futer po cenach niskich.

Stanisław Morawiecki i S-ka

Łomy porfirowe w Regulicach, p. Alwernia.

(29) Biuro: Kraków, ulica Niecała L. 1. — Telefon Nr. 1175.

Alfons Mawrzecki
Krakowie, ulica św. Krzyżia L. 3.

Pracownia tapicersko-dekoracyjna
oraz Skład mebli i luster
podejmuje się wszelkich robót, w zakresie tapicerstwa wchodzących, jako to: wyścielenie meble, materace włóscienne i sprężynowe. Podejmuje się wybijania pokoi materą i tapetowania tychże.
Dostarcza pościel, wyrabia kołdry — po cenach umiarkowanych.

KRONIKA.

Od redakcji.

Do czytelników na prowincyi odnosimy się, by należytość za prenumeratę nadsyłali, gdyż w przeciwnym razie, musielibyśmy tym, którzy nie zapłacili prenumeraty, wstrzymać dalsze wysyłki.

Zaś czytelników miejscowych zawiadamiamy, że kursor nasz będzie obchodził celem zainkasowania prenumeraty.

Prenumerata kwartalna wynosi wraz z przesyłką Koron 1-20.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stow. kon. majstrów murarskich, ciesielskich, studniarskich, i majstrów brukarskich w Krakowie odbędzie się dnia 28 listopada b. r. o godzinie 5 po południu w sali zebrań Klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego przy ul. św. Krzyża l. 7, parter.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie Zgromadzenia. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia. 3) Sprawa ubezpieczenia podmajstrzych w Zakładzie ubezpieczenia pensyjnego oficjalistów prywatnych 4) Wnioski Wydziału. 5) Wnioski i interpelacje członków.

Walka nauczycieli z nauczycielkami. Pisaliśmy już o dziwnym i niemądrem wystąpieniu kilku nauczycieli bocheńskich przeciw koleżankom zawodowym i o ich nawoływaniu, by nauczyciele odłączyli się od nauczycielek, starając się jedynie o podwyższenie płacy dla nauczycieli z pominięciem nauczycielek.

Krok ten oburzył opinię publiczną i zaszkodził całemu ruchowi nauczycielstwa w sprawie poprawy bytu. Bo jakże mają znaleźć posłuch żądania nauczycieli, by im wymierzono sdrawiedliwość gdy sami skazują na brak poczucia sprawiedliwości względem towarzyszek pracy nauczycielskiej?

I można na pewno przewidywać, że gdyby ogół lub większość nauczycieli poszła za niemądrem wezwaniem p. Kowalskiego i jego bocheńskich towarzyszy, zadałaby cios własnym swym dążeniom do poprawy bytu. Ani Sejm, ani Rada szkolna krajowa, ani społeczeństwo nie pójdzie za głosem separamentaryzmu, lecz stanie po stronie nauczycielek, które w szkolnictwie ludowym nadzwyczajnie oddają usługi. Nikt nie wmówi w społeczeństwo, że praca nauczycielki mniej warta, niż nauczyciela ludowego. I gdyby nauczyciele chcieli tylko sami się nasycić przemawiając równocześnie za dalszym głodzeniem koleżanek, doczekaliby się tego, że długo musieliby bezskutecznie kołatać o podwyższenie płac.

Zrozumiało to nauczycielstwo i na licznych już zebraniach, a ostatnio na zebraniach w Krakowie, potępiło bocheńskich Filipów z konopi. Uznało, że szaleństwem byłoby zrywać solidarność zawodową z nauczycielkami, które stanowią 53% sił nauczycielstwa w kraju.

Trzeba będzie sporo wysiłków, aby zatrzeć to przykre wrażenie, jakie sprawiło niefortunne wystąpienie bocheńskich pedagogów.

Za małe pomieszkowanie na p. prezydenta. Jak nas informują wydział III magistratu pomieszczony na I piętrze w pałacu Larisza, ma być przerobiony i dołączony do apartamentów p. prezydenta.

Możeby p. radni sprzeciwili się na nowe wydatki gminne na zbyt duże pomieszkowanie prezydenta. Prezydent miasta Wiednia, ma dla swego użytku, znacznie mniejsze mieszkanie jak obecnie prezydent Krakowa zajmuje. Czy nie dość ciężarów opłacają obywatele na tak drogiego urzędnika jak prezydent? gdyż pensya, mieszkanie, światło, opał, obsługa, konie i różne wydatki przenoszą rocznie około 50.000 koron, oprócz tego ma przecie prezydent dyety poselskie tak sejmowe jak i parlamentarne, i to wszystko jeszcze za mało?

Poprzedni prezydent m. Krakowa zadowolili się tylko 12.000 kor. rocznej pensyi. Dziś utrzymanie koni prezydenta więcej kosztują jak dawniej cały prezydent kosztował gminę.

Niezadługo może zażąda p. prezydent dodatku drożyznianego.

Posel Federowicz miał złożyć mandat z powodu wystąpienia z polskiej partii demokratycznej, lecz toczące się śledztwo o oszustwa wyborcze, które w znacznej mierze obciążają posła Federowicza, jak uciekanie przed policją wraz z Drem Schneidrem i lazikiem, zmusza p. Federowicza do zatrzymania mandatu, bo jako poseł jest nietykalnym i tą nietykalnością zasłonić się może od pewnych nieprzyjemności.

Do czego służą dziś mandaty poselskie?

Czy nie będzie skandalu z mleczarnią miejską? Jak wiadomo, gmina ma zamiar założyć mleczarnię miejską, lecz jak widzimy, że wszystkie te przedsiębiorstwa gminy, kończą się zwykle fiaskiem. Tak było ze słynnym wołem miejskim przy zakładaniu jatek miejskich, gdzie gmina do jednego wołu dołożyła około 2.000 K.

Podobnie z wywozem popiołów z realności, kosztuje Zakład czyszczenia miasta kilka milionów, a w każdym podwórku jest większy nieporządek, jak był przedtem, nim gmina wywóz popiołów umiastowała. Niedawno rozpoczęta akcyja ziemniaczana przyniosła gminie fiasko, gdyż lepsze i tańsze ziemniaki można nabyć u każdego kupca, niż w miejskiej targowicy ziemniaków, a oprócz tego pokryć musimy pieniędzmi podatkowymi deficyt ziemniaczany.

Obawiamy się, czy nie spełnią się przepowiednie p. wiceprezydenta Szarskiego, „czy może nie wyjdziemy tak z mleczarnią miejską, jak ze ziemniakami“. Przepowiednia powyższa jest uzasadniona, gdyż u nas w gminie dopóki nie będzie radykalnie Rada zmieniona przez zaprowadzenie zmiany ordynacyi wyborczej, nie wejdą ludzie, znający się na kupiectwie i gospodarstwie, żadne przedsięwzięte operacye gminne się nie powiodą.

Czy się to godzi, p. prezydencie? P. Leopold Szymański był zatrudniony przez lat 6 jako ogrodnik miejski. Adjunkt ogrodnictwa plantacyi, p. Aleksander Gauze, będący w służbie miejskiej od lat 4, zrobił ciężki zarzut p. Szymańskiemu, który chcąc się oczyścić z poczynionego zarzutu, zaskarżył do sądu adjunkta.

Pan prezydent przywołał do siebie ogrodnika Szymańskiego i nakazał mu natychmiast wniesioną skargę do sądu na adjunkta p. Gauzego wyczołać. Ponieważ p. Szymański nie zgodził się na to i powiedział, że jako człowiek uczciwy, nie może zostać pod zarzutem nieoczyszczony, został w przeciągu 24 godzin ze służby na bruk wydalony.

W ubiegły tydzień odbyła się rozprawa sądowa za obrazę czci, popełnionej na osobie p. Szymańskiego przez p. Gauzego i p. Gauze zasądzony został na 5 dni aresztu i ponoszenie kosztów sądowych. Widocznie miał słusznego p. Szymański, że nie pozwolił ubliżyć sobie bezpodstawnie.

Zapyta ktoś, dlaczego p. prezydent oddalić kazał p. Szymańskiego w 24 godzinach? Dla informacji dodajemy, że p. adjunkt Gauze, który bardzo prędko awansował i prześcignął w awansie kilku urzędników, był poprzednio, nim dostał się do gminy, ogrodnikiem w Bonarce u p. Lea, dalej dodajemy, że bardzo łatwo otrzymuje p. A. Gauze urlopy, zaś inni urzędnicy o urlop doprosić się nie mogą, lecz p. Gauze urlop swój spędze w ogrodzie p. Leowej. Jak to dobrze być protegowanym tak dalece, że można drugim bezkarnie ubliżać, a jeżeli się pokrzywdzony na honorze upomni się, wyleci na bruk w 24 godzinach.

Czy się to godzi?

„Uroczysta“ nora gry hazardowej. Zgłosiło się do nas kilku obywateli z podziękowaniem, że raz ruszyliśmy sprawę zgrzywań w karty w „Kole mieszczańskie“ i że słusznie nazwalimy to stowarzyszenie jaskinią gry hazardowej. Zwróciliśmy uwagę na norę gry hazardowej z przekonania, że przemilczenie obowiązków publicystyki, dbałość o zdrowy, moralny rozwój naszego życia mieszczańskiego, byłoby szkodliwym. Niechże zatem p. radca Jarra i p. Tadeusz Niedzielski odwrócą się z tej drogi, niech przestaną uprawiać gry hazardowe, to i my nie będziemy potrzebowali o nich wspominać i o ich towarzyszach.

Sądzimy, że złe duchy, które deprawują mieszczaństwo, będą od mieszczaństwa odtrąceni i niejedną ofiarą gry hazardowej przez to uratowaną zostanie.

Prosimy oszczędzić nam roboty, byśmy nie potrzebowali dalej pp. zajmować, gdyż to tylko na korzyść wpłynę społeczeństwu. Jeżeli nie pomoże powyższa prośba, to będziemy zmuszeni wszystkimi hazardowymi graczami, czyli szulerami się zająć, a sądzimy, że niejedną ofiarę z rak zachłannych karciarzy wyratujemy.

Ograniczenia prawa wyborczego kobiet. Krakowska komisya statutowa przyznała prawo głosowania do Rady miejskiej tylko tym kobietom, które opłacają podatek bezpośredni lub ukończyły szkołę średnią.

Uchwała ta nie przynosi zaszczytu komisji.

Trudno pojąć, dla czego kobieta, nie opłacająca podatku bezpośredniego, ma być uznana za mniej zdolną do oddania karty głosowania, niż robotnik i dla czego dopiero po ukończeniu szkoły średniej przyznaje się kobiecie tyle rozumu wyborczego, jak proletaryuszowi analfabecie.

Ograniczanie prawa wyborczego kobiet pod warunkiem jakiegokolwiek podatku bezpośredniego jest dla interesów ludności chrześcijańskiej bardzo niebezpieczne.

Kara Kosobuckiego, którą wymierzył Magistrat za pogwałcenie ustaw przemysłowych w Izbie rękodzielniczej, na rekurs, wniesiony do c. k. Namiestnictwa, została zatwierdzoną przez Namiestnictwo. Nie pomogło zatem przedstawianie Namiestnictwu blagi, gdyż i we Lwowie poznali się na farbownych lisach.

Lecz pomimo dwukrotnych kar, Magistrat rekursu z Izba rękodzielniczą nie załatwia. To niezałatwianie rekursu i ściąganie spraw rękodzielniczych wpłynęło na to, że p. Leo ministrem nie został, gdyż głos nasz dotarł do Wiednia, zwolennikom p. Lea tam oczy otworzył, którzy na czas od kandydata na ministra odstąpili.

Dopóki rekurs do Izby rękodzielniczej nie będzie załatwiony, p. prezydent o tece ministerjalnej marzyć nie może.

J. E. Marszałek kraju hr. Badeni przyjął godność honorowego prezydenta Wystawy architektury i wewnątrz w otoczeniu ogrodowym w r. 1912 w Krakowie.

„Architekt“ zeszyt 10-ty zawiera treść następującą: Dr. Alfred Lanterbach: Architektura i indywidualizm. Grono Konserwatorów Galicyi Wschodniej o nowym statucie Komisji Centralnej. Redakcyja: Konkurs towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie. Kronika. Piśmiennictwo. Konkursy. Dołączone tablice i ilustracye w tekście dodają rezultat wyżej wymienionego konkursu a mianowicie prace p.p.: Rudolfa Feliksa Macury i Henryka Zaremby, Leopolda Karasińskiego i Leopolda Reissa, Ferdynanda Liebtinga, oraz p.p. Franciszka Maczyńskiego i Tadeusza Strzyńskiego, nadto jedna z tablic przynosi dom hr. Edwarda Raczyńskiego (jun.) w Warszawie, wybudowany przez p.p. Artura Goebela i Jana Henricha.

Na walnem zgromadzeniu „Kuznicy“ Związku kształcącej się młodzieży polskiej we Lwowie, odbytem w dniu 15-go b. m., dokonano wyborów do Władz Towarzystwa w następującym składzie: Karol Popiel przewodniczący, Mieczysław Damm zastępca: w skład Wydziału weszli: J. Blitek, T. Bratz, Wł. Gawel, St. Hempel, Fr. Jaroszyński, K. Kahl, Z. Lewicki, M. Laszczyński, R. Malinówna, J. Sandecki, St. Sasorski, Wł. Zieliński.

Członkowie Komisji kontrolującej zostali wybrani: J. Kadyówna, Kaz. Kobylański, Tad. Kobylański, B. Komorowski, Z. Kukawski. Przewodniczącym sądu koleżańskiego: T. Onuszkiewicz, zastępca S. Pzybylski.

Krzywdzenie obywateli przez wojskowskość. Obywatele z Olszy uskarżają się, że wojskowskość nie dozwala w Olszy na budowę nowych domów, pomimo, że w tym samym miejscu stoi szereg starych domów. Przed paru tygodniami na rozkaz władz zburzono dwie drewniane z drzewa zbudowane. Podobne praktyki nie spotka się nawet u dzikich, by przy murowanym domu, nie można drewnianej drewni wystawić. Paru właścicieli gruntów w Olszy chciało budować małe domki parterowe i to wojskowskość zabroniła.

Jeden z obywateli rozpoczął budowę, którą wojskowskość wstrzymała i kilka miesięcy traci czas na prośby by mógł rozpocząć budowę dokończyć i wszystko bez skutku. Trudno uwierzyć, by państwie konstytucyjnym, na własnym gruncie nie wolno było postawić dom i zależeć trzeba od kaprysów wojskowych.

Byłby najwyższy czas, aby posłowie do parlamentu raz sprawą rewersami demolacyjnymi się zajęli, by zmora rewersowa nie dusiła dłużej obywateli. Tysiące ludzi zostało zrujnowanych przez te przestępstwa rozporządzenia.

Do c. k. Dyrekcji Policji. Obywatele z Dąbia upraszają o postereunek policji w Dąbiu. Niepodobna obecnie przejść przez to przedmieście Wielkiego Krakowa, zaś w każdą sobotę wieczór i w niedzielę odbywają się krwawe bitki.

Wprawdzie jest przydzielony inspektor policji do Dąbia, lecz czyż można od jednego człowieka wymagać, aby przeszkodził zażartym pijanicom w bitkach? To jest przecie po nad jego siły. Dopóki Dąbie nie należało do Krakowa mieliśmy postereunek żandarmeryi, a dziś jest jeden człowiek bezbronny.

Niechże więc c. k. Dyrekcya wglądnie w przykre położenie mieszkańców tej dzielnicy i zabezpieczy im choć w części jakąś ochronę.

Do wiadomości komisji sanitarnej. Codziennie do Krakowa przywożą mleko koleją z firmy S. Römer Jaślany.

Mleko to przywożone bywa w blaszankach nadzwyczaj nieczystych, zardzewiałych po wierzchu. Jak te blaszanki, wewnątrz mogą wyglądać, można sobie wyobrazić.

Zwracamy zatem uwagę, celem pouczenia pana Römera, bodaj choć raz na rok nakazał blaszanki służące do przewożenia mleka, wyczyścić.

Masowe nakładanie kar magistrackich. Kilkadziesiąt kar na przedsiębiorców i rękodzielników nałożył magistrat za opóźnione przedłożenia obli-

Fabryki WYROBÓW WELNIANYCH w Kętach polecają Sukna, Sieraczki, najmodniejsze kangarny i korty wyrobu własnego. **F. & E. Zajaczek i Lankosz** oraz oryginalne angielskie. — **koce, derki, filce dywanowe, fianele wstapione.** **składy:** w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B 47, we Lwowie. ul. Jagiellońska L. 3, do sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.



W. PIOTROWSKI, HUBERT, LITWINOWICZ inżynierowie

CENTRALNE OGRZEWANIA, WODOCIĄGI, KANALIZACYE, SUSZNI, MECH. PRALNIE, NOWOŚCI BUDOWLANE.

GAZOWO-PAROWE RADJATORY JOHN WRIGHTA W BIRMINGHAMIE.

CENTRALNA REPREZENTACJA DLA GALICYI ARTYKUŁU „TERRANOVA“

KRAKÓW, ZACISZE 7. Tel. 2110.

(53)

LWÓW, KOPERNIKA 42 B. Tel. 1616.

czeń do Zakładu ubezpieczenia od wypadków robotników.

Nadzwyczaj pochopny jest Magistrat do nakładania kar na rękodzielników, nawet kary wynoszące tysiące, nakłada się bez żadnych skrupułów.

Niedawno nałożono karę 2000 koron na pana Steinberga majstra stolarskiego, za opóźnienie dostawy do magistratu. Lecz po otrzymaniu roboty przez dostawców, magistrat nie spieszy się z wypłaceniem należności, tylko przedsiębiorcy i majstrowie muszą czekać po kilka miesięcy na należność. Możeby magistrat i na siebie nałożył karę za zaniedbywanie spraw, które po kilka miesięcy i po parę lat w magistracie leżą i czekają załatwienia.

Wzywa się do zgody rękodzielników, deklamuje się o podniesieniu przemysłu i rękodzieł, a na każdym kroku krzywdzi się i rujnuje się każdego rękodzielnika. Pamiętajcie obywatele o krzywdach wam wyrządzonych i przy sposobności należy się odplacić. Pamiętajcie o obłudzie, która ciągle pod waszym adresem się głosi, a szykany na każdym kroku doznajecie. Prosimy o pamięć, gdyż przyjdzie chwila, kiedy potrzeba będzie obłudnikom przypomnieć.

Zgromadzenie w Krowodrzy niezadowolonych z gospodarki gminnej. W ubiegły tydzień odbyło się dość liczne zgromadzenie w Krowodrzy w domu p. Uznańskiego.

Przewodniczył p. Ignacy Zbroja, sekretarzował p. Radwanek, P. Stączek zagał zgromadzenie, jak również w dłuższym wywodzie zreferował sprawę opłacania rogatki od ziemiopłodów, przewożonych w Krakowie, które to opłaty przyobiecane są przez Magistrat zwrócić.

Następnie omówił referent szereg nadużyć przy opłacie wodociągowej, gdzie gmina z obywateli pobiera nienależne opłaty. Skreślił mowca reformę wyborczą do Rady miejskiej i nowy projekt tejsze, który krzywdzi tem przyłączone gminy, że prawie żadna nie miałaby swych zastępców w Radzie. Przeto naszym staraniem być powinno nie dopuścić do podobnej reformy, a żądać takiej, aby każda przyłączona gmina według ludności miała swych przedstawicieli (oklaski). P. Piotr Reiter poruszył sprawę osobistą, że w maju b. r. podał plany na budowę domu do zatwierdzenia do Magistratu i po dzień dzisiejszy zatwierdzone nie zostały, natomiast zażądano od niego złożenia 6.000 K na urządzenie ulicy, tak dalece, że musi zrezygnować z budowy. P. Mikołajski poruszył sprawę rewersów demolacyjnych, przez które miasto Kraków rozbudować się nie może, z jednej strony wojskowość stawia wielkie trudności przy budowach, a nawet całkiem zabrania budowl, z drugiej strony gmina miasta Krakowa swym §. 16 ust. budowl. utrudnia rozwój miasta. Mówi się obłudnie o drożyznie mieszkań, a chętnych do budowy domów obywateli się szykanuje tak, że zamiast co gmina ma pomagać rozwojowi, stawia poważne trudności (oklaski). Przemawiali pp. Burek, Chwastek Jan Kanty, radca Adam Zbroja, Sikora i inni.

P. Dr. Nartowski opisał nadużycia wyboreze do gminy, jak również opisał wybory do parlamentu z „Śródmieścia-Wawel“, tak, że Dr. Leo otrzymał 313, kontrkandydat p. Lea, Aron Gajer, otrzymał 100, ja zaś otrzymałem 488 głosów. W jaki sposób został Dr. Leo wybrany, pokaże śledztwo, gdyż zrobiłem przeciwko wyborowi protest i doniesienie do prokuratury. Następnie kilku nowców przemawiało za organizacją i urządzeniem ogólnego, wspólnego ze wszystkimi przyłączonymi gminami wien.

Uchwalono wspólnie urządzić wiec, by na tymże zaprotestować przeciwko różnym krzywdom, które ponoszą przyłączone gminy do Krakowa.

Otwarcie szkoły rzemiosł budowlanych w Jarosławiu odbyło się dnia 16 listopada br. po uroczystym nabożeństwie, odprawionem w kościele parafialnym w obecności delegata c. k. Rady szkolnej krajowej, zastępującego inspektora szkół przemysłowych, dyrektora Karola Baliyego, dyrektora szkoły radcy budownictwa Lucyana Baekera, personalu nauczycielskiego i uczniów zakładu. Szkoła obejmuje na razie tylko kurs przygotowawczy oddziału dla murarzy, cieśli i kamieniarzy, na który zapisało się kilkunastu uczniów. Najlepszym dowodem potrzeby jakiej szkoły w Jarosławiu jest fakt że uczniami są sami tylko czeladnicy przemysłów budowlanych w wieku od 18 aż do 51 lat, którzy mając przeważnie na utrzymaniu liczną rodzinę, wstąpiłi do szkoły, ponosząc dla niej znaczne ofiary z głębiokiem poczuciem potrzeby i wartości nauki, którą tam pobierać mają. Byt szkoły należy zatem uważać za zapewniony tem bardziej, że zakład w późniejszym rozwoju obejmować będzie jeszcze oddział studniarski, publiczną salę rysunkową zawodową, przenysłową szkołę uzupełniającą dla przemysłów budowlanych i jeszcze inne kursa urządzane peryodycznie w miarę potrzeb miejscowych.

Kurs agentów handlowych. Lwowska Pomoc przemysłowa urządza po Nowym Roku kurs agentów handlowych dla 60 kandydatów. Wymagany jest wiek lat 28 do 40, ukończona szkoła wydziałowa i znajomość dokładna języka polskiego, wskazana zaś we własnym interesie języka niemieckiego. Podania zaopatrzone świadectwami szkolnymi i innymi, tudzież referencjami pryncypałów, u tych kandydatów, którzy pełnili lub pełnią obowiązki handlowców, należy wnosić najpóźniej do dnia 15 grudnia b. r. do Biura Lwowskiej Pomocy przemysłowej przy ul. Pańskiej l. 11, I. p.

Oszustwo w dyrekcji skardu we Lwowie. We środę aresztowano b. prał tykanta krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie Jadacha, który od dłuższego czasu dopuszczał się sprytnie obmyślanego oszustwa na szkodę skarbu państwa. Mianowicie Jadach na podstawie sfalszowanych kwitów na sfingowane nazwisko emeryta pocztowego Małeckiego podejmował prawie przez dwa lata z funduszu emerytalnego „emeryturę“. O ile dotychczas stwierdzono, kwota, na jaką poszkodowany jest skarb państwa, wynosi około 7.000 kor. Równocześnie pod zarzutem współudziału w oszustwie aresztowano oficjanta P., którego jednak pozostawiono na wolnej stopie. Dochodzenia trzymane są w tajemnicy, prawdopodobnie z powodu, że dochodzenia te mogą zaprowadzić na ślad innych oszustw.

Pomnik dla poległych w r. 1848. W niedzielę dnia 19 bm. odbyło się w sali Rady powiatowej posiedzenie komitetu budowy pomnika dla poległych w r. 1848.

Posiedzenie zagał przewodniczący komitetu p. Władysław Turski. Ze względu, że sprawa budowy pomnika wlece się od r. 1907, tak że publiczność w czasie zbierania składek w dni zaduszne na ementaru dawała wyraz swem zdziwieniem nad opieszalnością odnośnego komitetu, postanowiono dolożyć wszelkich starań i w lecie w r. 1912 stanowczo pomnik dostawić.

W tym celu rozszerzono dotychczasowy komitet składający się z 11 członków przez koaptację nowych członków w liczbie 13 przeważnie z grona członków wydziału „Gwiazdy“ jako inicjatorki postawienia pomnika.

Sekretarzem komitetu wybrano p. Zdzisława Czernichowskiego, ze względu, że dotychczasowy sekretarz p. Józef Karcz przeniósł się na stały pobyt do Wieliczki.

Omawiano też projekt pomnika sporządzony przez pana prof. Laszczkę, przedstawiający anioła

patrzącego w dal, który to projekt dawny komitet wbrew woli zastępców stow. „Gwiazda“ uznał za odpowiedni. Przedstawiciele „Gwiazdy“ bowiem obstawali za modelem p. Korpala przedstawiającym złamany obelisk nad którym unosi się orzeł biały u podnóża postać niewieścia symbol Polonii obejmująca młodzieńca patrzącego w dal i ujmującego miecz spoczywający na wieńcu i konfederatce.

Ponieważ obecnie projektodawca p. Laszczka ma pewne wątpliwości co do zupełnej trafności swego pomysłu, uchwalono przed przystąpieniem roboty w kamieniu zwołać w najbliższych dniach posiedzenie komitetu celem oglądnięcia projektów i powzięcia ostatecznej decyzji.

Do bezstronnego omówienia tych projektów ze stanowiska sztuki i z punktu narodowego poczucia przystąpimy niebawem.

We środę dnia 29-go listopada 1911 roku

odprawione zostanie

UROCZYSTE

Nabożeństwo Pamiątkowe

w kościele OO. Reformatów o godz. 10. rano,

na które Wydział „Przytuliska uczestników powstania 1863/4“ Rodaków zaprasza.

Nadesłane.

Przedsiębiorstwo dla budowl żelazno - betonowych, E. Uderski i Sp. w Krakowie, przeniosło swoje biura z ul. Zacisze 14 na ul. Sebastjana 8. - Tel. 1268. 107

Koncesyonowany Dom handlowy i Biuro pośrednictwa (43)

Adama Bilińskiego w Krakowie, ul. Szewska. L. 11.

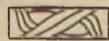
wejście od ul. Jagiellońskiej 6, Telefon 1004. Pośredniczy w sprzedaży i kupnie majątków ziemskich, kamienic, realności, parcel budowlanych, produktów rolnych, fabrycznych i t. p., posiada największy wybór różnych obiektów.

Mieszczanie i Rękodzielnicy!

Agitujcie za prasą waszą!

Żądajcie wszędzie

„Tygodnika Mieszczańskiego“.



Zajęcia freblowskie — jakoto: **wyplatanki, wyszywanki, wyktówanki, układanki** kolorowe i patyczkowe, **mozaiki** kuleczkowe i wiele innych

poleca:

Stefan Porębski, Kraków, Rynek 32.

Zmiana lokalu! Jan Wieczyński

KRAWIEC, Materyały kraj. i ang. Robota solidna. krój najnowszy, ceny przystępne. ulica św. Marka 27, sklep.

Rytownik Władysław Miciński
Kraków Sukienice L. 18

Wszelkie wyroby w zakresie rytownictwa wchodzące. Znaczenie srebra stołowego Ceny niskie.

Ludwik Kowalski zegarmistrz
w Krakowie, Sukienice L. 18 — (od strony ulicy Szewskiej)

SKŁAD ZEGARKÓW złotych, srebrnych, stalowych i niklowych z pierwszorzędnych fabryk. — Przyjmuje wszelkie zamiany. Wykonuje reperacje sumienne w oznaczonym terminie z rocznem poręčeniem. — Zegary pendulowe i budziki. Zamówienia z powinnymi uskuteczzenia odwrotnie. Posiada na składzie wszelkie biżuterje i wyroby patrydotyczne.

wykonuje starannie na sezon obecnym kostyminy, suknie, futra et. c.

Kraków, 19 szewska

Krawiec damski

Jan Kalafarski

Na pomnik Tadeusza Kościuszki w Krakowie!

Dla nas, mieszczan, wybiła szczęśliwa godzina! Sławetna Rada miejska uchwaliła, że pomnik naszego bohatera z pod Raławic ma stanąć na Rynku krakowskim!

Dla nas, którzy od szeregu pokoleń zżyliśmy się z tą prastarą podwawelską stolicą, Kościuszkę żyje prawdziwie w sercach naszych.

Jak wiadomo szerszej naszej braci, komitet budowy pomnika Tadeusza Kościuszki przez lat 20 blisko walczy z niemocą finansową, która paraliżuje jego ustawiczną pracę nad utrwaleniem pomnikiem pamięci wodza z pod Raławic.

Potrzeba zatem funduszu, aby roboty wstępne fundamentalne mogły iść nieprzerwanym tempem. Staramy się wszyscy o potrzebne sumy, by dzieło rozpoczęte do skutku doprowadzić.

Chcąc odpowiednim czynnikiem budowy pomnika tegoż przyjść z pomocą i ich ciężkim, a poważnym pracom ulżyć, postanowiliśmy wezwać wszystkich naszych czytelników i prenumeratorów do solidarnej składki po 3 korony, dla nabywania Księgi Pamiątkowej, bogato ilustrowanej z obchodu i pochodu Grunwaldzkiego, jaki się w 1910 roku u nas, w starej Polsce, odbył. Tytuł Księgi tej, to „Wieniec Grunwaldzki“ z 1910 r., czyli zbiór aktów i dokumentów historycznych po 5-ciu wiekach. Zawiera ona 118 ilustracji z pochodu, spis darów, gratulacji, telegramów, deputacji, z różnych stron świata przybyłych, szereg mów, toastów, ilustracje ćwiczeń sokołów konnych, karabinami, ilustracje kobiet-sokolic, ćwiczących maczugami itd. Księga ta jest bardzo sumiennie i szczegółowo opracowana przez wydawcę p. Józefa Paderewskiego i zyskuje w handlu księgarskim wśród licznych patryotów polskich liczne uznanie.

Powyższą Księgę po cenie 3 kor. za egzemplarz polecamy gorąco wszystkim naszym czytelnikom i prenumeratorom. Dochód z ogólnej części sprzedaży w 1/3 przeznaczony jest na pomnik naszego bohatera z pod Raławic.

Zszeregujemy się więc tak myślą, jak czynem wszyscy, a przyspieszymy w ten sposób prace komitetu i pomnożymy jego fundusze.

Z nadsyłanych pieniędzy publicznie kwitować będziemy, a zamówione egzemplarze odwrotnie odślemy.

Z klubu

rękodzielniczo-mieszczkańskiego
w Krakowie, ulica św. Krzysa L. 7.

Zgłoszenia.

Wpisy członków przyjmuje sekretarz w lokalu codziennie od 8 do 11 w południe i od 3 do 5 wieczór.

MIESZCZANIE i RĘKODZIELNICY!

Abonujcie wszyscy

„TYGODNIK MIESZCZAŃSKI“.

W. Rachwał

Kraków, ulica Floryańska 10, II. piętro

Powróciłem z Berlina z Akademii krawieckiej, odznaczony dyplomem. Wykonuję wszelką robotę krawiecką z własnych materiałów jak i dostarczonych. Kostyminy od 60 K, płaszcze od 40 K, spodnice, suknie futra, bluzki. Specyalność: Sport kostymów. Wykrawa się formy według obranych żurnali.

Ceny najniższe.

(76)

Pracownia tokarska Zygmunta Mikołajskiego

Kraków, ulica Strzelecka L. 7.

Górka, krawiec

ul. św. Jana 16

wykonuje zamówienia starannie i tanio.

Najtaniej!

Papiery kancelaryjne,
Papiery listowe,

Bibuły,
Atrament,
Pióra,

Kalamarze,
Kopialy,
Teczki

na rachunki,
Bilety wizytowe,
Karty do gry

POLECA HANDEL

Teofila BĘKNERA

KRAKÓW, ul. DŁUGA 4.

KRAJOWY WYRÓB

WIN OWOCOWYCH

bez alkoholu, po przystępnych cenach, poleca

STANISŁAW SZAREK

KRAKÓW, DZIELNICA XX., DĄBIE.

109

Józef Splichal i Syn

W KRAKOWIE, UL. SŁAWKOWSKA L. 16

PIERWSZA Pracownia BRONI

oraz Skład broni różnych systemów własnego wyrobu, jakoteż pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.

Rewolwery i Floberty w wielkim wyborze.

Wszelkie przybory myśliwskie i do szermierki. — Łuski i patrony wszelkiego rodzaju. C. k. sprzedaż prochu i strutu.

Pierwsza krajowa Fabryka Kufrów i wyrobów galanteryjno-skórzanych

L. Makowski

Kraków, św. Tomasza 20.

Filia: ul. Floryańska L. 6.

103



Zakład wyrobów rymarsko-siodlarskich. — Wyrób pokrowców. Wszelkie naprawy. — Największy skład lasek, parasoli. — Najobfitszy wybór pugilaresów, portfeuli, etui na cygara, papierosy itp.



Żądajcie cenników i spisów nowych płyt, darmo i oplatnie.

GLÓWNY SKŁAD PATEFONÓW
STEFAN GRUDZIŃSKI i TADEUSZ BERGER
KRAKÓW, SZEWSKA 22. — TEL. 305.

Patefon na gwiazdkę

sprawi tak Wam, jak i dzieciom Waszym najwięcej uciechy. Cena od K. 25, 35, 45 i wyżej. Płyty dwustronne od K. 2-50, 4-50 i 6. Co miesiąc nowości. Wielki wybór utworów orkiestralnych. Pieśni ludowe, narodowe, monolog, kuplety, opery operetki. **KOLEJY na głos solowy i na chór.** Patefon z tubą, lub bez tuby gra jak prawdziwa orkiestra, śpiewa i mówi czysto, wyraźnie i głośno, jak żywy człowiek. — Przerabia się gramofony li tylko przez dodanie membrany Pathé. — Naprawy we własnej pracowni.

102

Zakład krawiecki Józefa NOWORYTY w Krakowie, Sławkowska 30

poleca bogato zaopatrzony magazyn towarów oryginalnych angielskich. - Przyjmuje zamówienia za gotówkę i na raty, według umowy. - Krój angielski. 75- Wykonanie artystyczne

Zegary
zegarki
budziki



Srebro stołowe, cukiernice, etażery,
kosze, papierośnice srebrne oraz wszelkie wyroby B chińskiego srebra

Wartościowe Podarki na
wszelkie wyroby złote, srebrne i brylantowe
poleca najtaniej

Emil Goldwasser w Krakowie Grodzka 25
obecnie tylko

Bogato ilustrowane Cenniki wysyła na żądanie bezpłatnie.

Gwiazdkę!

Pierścionki
zaręczynowe
i ślubne



Gumowe i rybne

artykuły higieniczne dla Pań i Panów,
oraz inne środki ochronne z powodu
wielkiego zbytu niezleżałe zawsze świeże
poleca taniej jak wszędzie

Droguerya Z. Komorewskiego

Kraków, Floryańska 33, róg ul. św. Marka.

Wysyłki na prowincję opłatnie, nie licząc opakowania
dyskretnie po koron 5, 7 i 10
za tuzin.

WELNY
na suknie
i kostyminy

Jedwabie
na
BLUZKI

Flanelki
fantazyjne

poleca nowo otworzony magazyn
TOWARÓW BŁAWATNYCH, JEDWABIU I PŁÓCIEN

(60)

Józef Pietsch

Kraków, ulica Szewska L. 2.

OLBRZYMI WYBÓR.

CENY NADZWYCZAJ NISKIE.

Pracownia odznaczona medalem na wystawach krajowych.

Powozy, Wózki resorowe i Sanie

gotowe na składzie, wykonane według najnowszych zagranicznych wzorach po cenach najniższych poleca:

Pracownia Powozów Jana Szymańskiego — Grzegórzki 37.

Przyjmuje także zamówienia na nowe powozy, oraz podejmuje się odnawiania tychże po cenach umiarkowanych. 105

Pracownia artystyczno-stolarska

Wojciecha Bobra

w Krakowie — ulica Rajska L. 10.

wykonuje wszelkie roboty jak: urządzenia pokoi, sypialń, jadalń, salonów, urządzenia i portale sklepowe, urządzenia biurowe, bankowe itd., z materiału doborowego (36) i suchego z 2-letnią gwarancją.

Zakład wyrobu obuwia A. LASAKA (74)

Kraków, ulica św. Marka L. 17 poleca BUTY SOKOLSKIE, OBUWIE SPORTOWE i WSZELKIE INNE. NA SKŁADZIE PRAWIDŁA i PASTY.

(65) **Zmiana Lokalu!**

G. WERNER

Kraków — przeniósł swój ZAKŁAD WYROBU OBUWIA na ulicę Sławkowską 15 (Pałac Ekscel. Hr. Tarnowskiego)

i poleca się nadal łaskawym względem.

KALOSZE prawdziwe rosyjskie poleca **bajecznie tanio**

— **MARYAN KRÓL** — Kraków, ulica Długa L. 10.

Franciszek Peterek majster ciesielski i murarski zawiadamia P.T. Publiczność o otwarciu zakładu ciesielskiego przy ul. Topolowej 52

Jan Piwowarczyk

koncesjonowany majster studniarski Kraków, Czarnowiejska 43.

Podejmuje się wszelkich studzien do wykonania z własnego materiału i bez (73) w Krakowie i na prowincyi

== po cenach umiarkowanych. ==

PIECE ŻELAZNE

„Kosmos”

PATENT. (83)

poleca wyłączny skład fabr.

Alfons Menšik

Kraków, Floryańska 34. Lwów, Wałowa II.

Zakład rzeźbiarski i pozłotniczy Zygmunta Walaszka

w Krakowie — ulica św. Jana L. 6.

Ramy stylowe rzeźbione, złoczone. — Ramy z listew, złote dębowe machoniowe — Oprawa obrazów — Sprzedaż obrazów (83)

Przyjmuje wszelkie roboty kościelne, — salonowe — wchodzące w zakres rzeźbiarstwa i pozłotnictwa. Ceny przystępne. — wykonanie artystyczne.

FUTRA!

wszelkiego rodzaju poleca jedyny w kraju

MAGAZYN FUTER

Synów St. Wrońskiego

Lwów, ulica Teatralna L. 5.

Kraków, Plac Szczepański L. 2.

Tarnów, Plac Sobieskiego L. 5.

Pierwszorzędne pracownie!

Maurycy Kirschner

KRAKÓW — przeniósł swój Magazyn i Pracownię ubiorów męskich

na ulicę Floryańską L. 38

i poleca się nadal łaskawym względem.

Artystyczna Introligatornia

Wojciecha GIGONIA

Kraków, ul. Mikołajska L. 6

PODEJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES WCHODZĄCE. (12)

Ceny niskie, wykonanie punktualne.

(8) **Zakład krawiecki**

Zygmunta Siemka

w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 11

bogato zaopatrzonej w najświeższe i najmodniejsze materye i wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzące. .:

Magazyn obuwia

pod firmą

Józef Hibiński

przeniesiony został na ulicę św. Marka L. 27. 89

Magazyn z obuwem Feliksa Łodzińskiego

2 Kraków 2 Szewska 2

poleca w najlepszym wyborze obuwia męskie, damskie i dziecięce.

Ceny przystępne!



MYDŁO RAJSKIE Śmiechowskiego

najlepsze do prania i mycia.

pozabawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie. MYDŁO RAJSKIE Śmiechowskiego paczka funtowa w oryg. opakowaniu 44 h. Do nabycia wszędzie!

Kajetan Dudziak

Magazyn Mebli i Zakład Tapicersko-Dekoracyjny w Krakowie, ul. Floryańska 36.

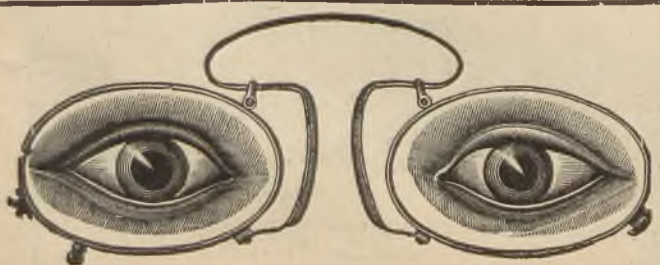
Poleca wielki wybór mebli od skromnych do bardzo wykwintnych i dekoracji wszelkiego rodzaju. (5)

Ceny umiarkowane.

Jedyny w Galicyi wyrób ozdobnych reklam kolorowych wytłaczanych na kartonach Hurtowny wyrób wszelkiego rodzaju bloczków biurkowych, sklepowych i kieszonkowych poleca

Zakład introligatorski Franciszka Terakowskiego

w Krakowie, ulica Mikołajska L. 13. (56)



L. Tomaszkiwicz

OPT K i MECHANIK

- Kraków, ulica Floryańska L. 2 - (Hotel Drezdeński). Telefon Nr. 309.

Urządza: Dzwonki elektryczne, telefony i gromochrony.

Poleca: Okulary, cwikiery, termometry pokojowe i lekarskie. (21)

Lornetki teatralne w wielkim wyborze.

SŁAWNE Z DOBROCI

80

CUKRY DESEROWE

POLECA

Siermontowski

Kraków, ul. Bracka. — Telefon 498.

Bujas Józef

81

Nowa Wieś Narodowa — ulica Ogrodnicza L. 4.

koncesyonowany majster murarski

podejmuje się wszystkich robót budowlanych tak z materiałem jak bez materiałów, — PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

Elektro-motorowa fabryka wyrobów masarskich

Andrzeja Różyckiego

Kraków, Sławkowska 22

poleca zuakomite szynki z młodych prosiaków, wyborową mieszaninę, słoninę i smalec polski.

CENY KONKURENCYJNE.

96

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

Stanisławy Tarczyńskiej

Kraków, Rynek Gł. Nr. 15.

Wykonuje kostyminy, toalety balowe, wieczorkowe, wizytowe wedle najnowszych modeli. (28)

Doborowy personal umożliwia wykonanie zleceń elegancko i starannie.

Handel towarów kolonialnych
Marcelli Dutkiewicza
Kraków, Rynek gł. Linia A-B

(dawniej dział kolonialny J. F. Fischer).

poleca jako jeneralny zastępca na Austryę: (40) Herbatę CEYLONSKĄ plantacji „UGALLA“ i plantacji „QUAKER“ na miejscu produkcji w Colombo opakowaną hermetycznie w pakiety zawierające 125 gramów, sprzedaje pakiet z kwiatem po Kor. 1.40, bez kwiatu po Kor. 1.20. Kto raz pozna zalety, ten nigdy innej herbaty nie używa.

**Zakład pogrzebowy
Jana Wolnego**

w Krakowie,

Plac Szczepański L. 2

(dom własny). :: Telefon 331

urządza pogrzeby od najwspanialszych (11) do najskromniejszych.

BURZYŃSKI STANISŁAW
ELEKTRYCZNA FABRYKA
STOLARSKA

Kraków, ulica Długa L. 46-48.

Telefon 2136. (9)

PODEJMUJE SIĘ ROBÓT FABRYCZNYCH — MEBLOWYCH — KOSCIELNYCH I WSZELKICH W ZAKRES STOLARSTWA WCHODZĄCYCH.

L. SYKUTOWSKI

Kraków, ul. Szewska 21 (85)

Handel Towarów kolonialnych, Delikatesów i Win

Poleca swój najświeższy transport tegorocznych

Daktyli marokańskich, fig, maronów, orzechów, owoców kandyzowanych, miodu, śliw, powideł, ogórków, kapusty kiszzonej oraz ryb bitych, wędzonych i marynowanych.

Adres telegramów:
Józef Gorecki, Kraków.

Pierwsze i najstarsze w Galicyi c. k. rządowo uprawnione

Biuro informacyjne dla wszelkich spraw wojsk.

emeryt. majora

A. Kornbergera i K. Moscheniego

w Krakowie, willa „Wenecja“ obok „Sokoła“

udziela informacji ustnych i piśmiennych oraz sporządza odnośne podania we wszystkich sprawach dotyczących wojskowości, a mianowicie: służby jednorocznej, przedwczesnego zawierania małżeństw,

odroczenia ćwiczeń wojskowych i uwolnienia od tychże, przyjęcia do zakładów naukowych, do akademij wojskowych, podania oficerów w sprawach zawierania małżeństw.

W końcu sporządza biuro

wszelakie podania do Tronu,

podania o pozwolenie złożenia, konwersyi i podniesienia kaucyi małżeńskich itd. (88)

**Zakład spedycyjny i przewozu mebli
wozami patent.** (87)**S. KATZNER** w Krakowie, Sławkowska 2 (obok apteki) 99

Biuro podróży dostarcza biletów do jazdy kolejowej. Załatwia wszelkie formalności kolejowe i cłowe tak w kraju jak i za granicą.

Warsztat stolarski w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość przy rogatce Mogilskiej na prawo w uliczce, w realności L. 10 w drugim podwórzu i domu, w tylnym lokalu od strony ogrodu. 100**Pracownia tokarska**

wyrobów fabrycznych i meblowych

JANA PARTYCZYŃSKIEGO

Kraków, ul. św. Marka L. 31.

Na składzie posiada gotowe wyroby. — Potrzebni są zdolni czeladzie tokarscy i kilku chłopców do praktyki. 101

Co poniedziałek

odbywają się licytacje przyniesionych przedmiotów w publicznej hali licytacyjnej 108

Kraków, Rynek gł. 16.

RZĄDOWO UPRAWNIIONA

**Fabryka wód mineralnych sztucznych
i specjalnych leczniczych**

pod firmą

(39)

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysł. Tow. Lek. polecione przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież Specjalne lecznicze, jak Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Józef Gorecki**Fabryka siatek, mebli, konstrukcji żelaznych
i wyrobów ornamentalnych kutych**

Kraków, ul. św. Wawrzyńca L. 26. :: Telefon Nr. 277.

Magazyn gotowych wyrobów we fabryce przy ul. św. Wawrzyńca 26.

wykonuje wszelkie roboty ornamentalne, kute, konstrukcyjne, budowlane i plecionki z drutu, drutowe kraty do ogrodzenia ogrodów, lasów, podworców, zwierzyńców i t. p. Siatki do przesypywania piasku i ochronne do okien. Łóżka żelazne zwykłe i angielskie z materacami sprężynowymi, oraz wkłady sprężynowe do łóżek drewnianych.

Ceny przystępne kosztorysowe. Termin ściśle zachowany.

Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

Pralnia „Lurt“

Kraków, św. Jana 14

przyjmuje do prania i prasowania kołnierze, mankiety, półkoszulki i wszelką inną bieliznę
po nader przystępnych cenach.**JAROSZ JAN**

koncesyonowany majster murarski

Kraków-Półwieś (3)

ulica Marczyńskiego Nr. 3.

Podejmuje wszelkie budowy i przeróbki jakoteż budowy z własnym materiałem.

Władysław Dzielski

Kraków, Szewska 2

Salon fryzjerski dla Pań i Panów. Perfumerye krajowe i zagraniczne. — Przybory toaletowe. Wyroby z włosów.

**Największy fabryczny skład
amerykańskich urządzeń biurowych****Jerry i S-ka**

Filia w Krakowie

przy ulicy Floryańskiej L. 28,

I. piętro

Biurowe biurki dębowe zaluzowane od K 80 począwszy.

ADRES LISTÓW I DEPESZ:
KRAKÓW LUDWIMÓW.**M. RABIŃSKI**
ZAKŁADY GARBARSKIE
KRAKÓW IX.

Specjalność SKÓRY BOKSOWE.

Telefon Nr. 2233.